

tego typu systemów kulturowych w kategoriach zewnętrznych wobec nich, względnie ustabilizowanych, często odległych jednak jednostek kulturowych. W tym aspekcie analizy Jęgo nie mają sobie równych. Przyjmując jednak określone wizję sytuacji kulturowej na Kujawach (fakt, że przekonywującą), świadomie nie podejmuje On prób eksplikacji elementów wewnętrznej dynamiki rozwojowej opisywanych ugrupowań. Pojęciami kluczowymi są tu różnego typu przemieszczenia ludnościowe. Według mnie wyraźnie zaznacza się asymetria stosowanych pojęć. Sofistycznemu aparatowi analiz źródłoznawczych odpowiada stosunkowo ograniczony arsenał środków interpretacji prahistorycznej. Zwykle są to tylko jednostki podziału kulturowego (grupa kulturowa — kultura), a nośnikiem ich dynamiki, przynajmniej w najistotniejszych przypadkach, wspomniane już przemieszczenia ludnościowe. Nie obstają przy podejściach negujących rolę migracji. Brakuje mi jednak specyfikacji ich różnych form a także określenia stopnia ich „odpowiedzialności” za różnego typu zjawiska archeologiczne czytelne w materiale archeologicznym. Brakuje mi także alternatywnych wizji przełamujących organiczne modele kultury.

Kolejna uwaga odnosi się do marginalnych — w stosunku do poruszanych w książce kwestii — zagadnień wzajemnych związków wczesnobrózowych Kujaw z grupą samborzecką KM. W druku i w przygotowaniu znajduje się kilka prac dowodzących późnej metryki tej grupy w ramach rozwoju KM. Odpowiada ona schyłkowi klasycznej i późnej fazie tej kultury. Zmusza to mnie do zanegowania roli Sandomierszczyzny jako ośrodka „eksportu” idei, czy też ekspansji ludnościowych w okresie użytkowania cmentarzyska w Bożejewicach. W świetle moich ustaleń Bożejewice są o ok. 150—200 lat starsze od początków grupy samborzeckiej.

Wobec zawartych w książce treści i dużego ładunku inspiracji nie sposób nie wyrazić Autorowi uznania za jej napisanie. Nie mogą też tego zmienić, wynikające głównie z wyboru innej opcji badawczej, wyrażone powyżej wątpliwości.

Sławomir Kadrow

Richard Bradley, *The Passage of Arms*, Cambridge 1990, XVI + 234 ss.

Bodźcem do napisania tej książki było dla Autora zetknięcie się ze zbiorami duńskich muzeów (s. XIII)*. Jest ona właściwie zbiorem esejów, gdyż każdy z pięciu rozdziałów stanowi odrębny szkic. Opatrzona podtytułem „An archaeological analysis of prehistoric hoards and votive deposits” zreżnuje „balansuje” na pograniczu między utworem literatury pięknej a pracą popularno-naukową. Jest jednocześnie bardzo odmienna od albumowych publikacji popularyzatorskich. Oszczędnie dobrane ilustracje (15 fotografii oraz 41 rycin, wykresów i map) przemawiają do każdego czytelnika, niezależnie od jego przygotowania. Bogata literatura cytowana systemem oksfordzkim budzi podziw dla erudycji Autora i jednocześnie daje możliwość kontrolowania jego danych i wniosków. Bibliografia na końcu książki (s. 205—226) uwzględnia ok. 390 pozycji — przy tym należy wyjaśnić, że cytowany jako współautor W. Van der Sandena „N. Roynams” jest tą samą osobą, co „N. Roymans”. Pracę zamyka indeks haseł (s. 227—234).

* Z omawianą tu pracą zapoznałem się podczas pobytu na stypendium Fundacji im. Alexandra von Humboldta, w Seminar für Ur- und Frühgeschichte, Westfälische Wilhelms-Universität w Monastyrze (Münster), w okresie od maja 1990 r. do listopada 1991 r. Mojemu ówczesnemu opiekunowi naukowemu, prof. dr. habil. Albrechtowi Jockenhöwelowi chciałbym podziękować za zwrócenie mojej uwagi na tę publikację.

Każdy rozdział jest poprzedzony przez motto, pochodzące z jakiegoś utworu literackiego: staroświecki, ale sympatyczny zwyczaj, którego niestety wyzbyli się dzisiejsi archeolodzy. Tytuły rozdziałów są zaczerpnięte właśnie z tych cytatów, co wprawdzie utrudnia ich przetłumaczenie, ale dobrze oddaje sens i myśl przewodnią.

Nielatwo byłoby tu odpowiednio streścić książkę, której niemal każde zdanie formułuje jakąś istotną myśl. Można jednak choćby pobieżnie prześledzić tok rozważań Autora.

Rozdział pierwszy, „A mirage, but permanent” („Złudzenie, ale trwałe”), (s. 1—42), rozpoczyna się od przypomnienia legend o mieczu króla Artura i o skarbie Nibelungów, przy czym Autor zwraca uwagę na częsty i różnorodny związek między skarbami i wodą. Następnie omawia stosowane klasyfikacje skarbów, akcentując kontekst znalezisk, który może czasem sugerować rezygnację z odzyskania ich w przyszłości; zatrzymuje się też nad kwestią mnogości lub pojedynczego występowania znalezisk, nad zagadnieniem pierwotnej funkcji przedmiotów, oraz przypomina alternatywę: wodne lub suche środowisko odkrycia. Omawia tzw. skarby kultowe i skarby, które można nazwać świeckimi, wyróżniając wśród nich zespoły, będące być może własnością prywatną, oraz skarby kupców lub odlewców. Wykorzystuje przy tym poparte danymi etnograficznymi ustalenia odnośnie skarbów duńskich (J. Levy 1982).

Z uwag tych wynika też pewien problem terminologiczny: o ile bowiem angielskie słowo „hoard” może być dobrze oddane przez polskie słowo „skarby”, pod którym powszechnie rozumiane jest znalezisko gromadne, o tyle brak w języku polskim trafnego odpowiednika słowa „deposit”, będącego pojęciem szerszym, obejmującym zarówno znaleziska gromadne, jak i pojedyncze, co do których można sugerować intencjonalność złożenia w ziemi (i w innym środowisku). Stosowane przeze mnie dalej słowo „depozyt” jest tylko terminem roboczym.

Dalej Autor charakteryzuje najczęściej spotykane sposoby interpretacji skarbów: historyczno-polityczne w Europie Środkowej, kultowe w Europie Północnej i utylitarne, ekonomiczne, w Europie Zachodniej. Trafnie zwraca uwagę, że o podejściach tych decyduje nie tylko odmienny charakter znalezisk w różnych regionach, ale także kulturowo-polityczne tradycje zamieszkujących je dzisiaj narodów (s. 15—17).

Omawiając kolejno każdy z tych sposobów interpretacji stwierdza w pewnych regionach zbieżność między wzrostem ilości skarbów i ufortyfikowanych osiedli. Przypomina też teorie, zdaniem których w okresach niestabilności politycznej elementy kultury materialnej, a więc i brązy, mogły być stosowane do podkreślenia odrębności etnicznych (s. 21).

Doceniając wagę studiów materiałowych oraz interpretacji ekonomicznych Autor dostrzega tu niebezpieczeństwo przesadnego sceptycyzmu, który działa ograniczająco i hamująco wobec innych sposobów interpretacji. Zastanawia się nad sposobami rozchodzenia się typów i stylów, krytycznie oceniając teorię G. V. Childe'a o wędrownych metalurgach (s. 26—27).

Poruszając problem interpretacji kultowych zwraca uwagę na znaleziska resztek pożywienia, kości zwierzęcych i ludzkich, oraz przedmiotów ceremonialnych. Zastanawia się też, na ile różne aspekty nowożytnej działalności gospodarczej i zainteresowania miłośników archeologii mogły wpłynąć na dzisiejszy stan tej grupy źródeł (s. 30—31).

Studia nad kulturą materialną, będące dla wielu archeologów ucieczką od innych problemów badawczych, implikują szereg pytań. Autor zatrzymuje się tu nad problemami produkcji i wymiany, nad zagadnieniem „życia” wyrobów brązowych w społecznościach ludzkich i nad organizacją wytwórczości metalurgicznej. Wizja tej ostatniej jest na ogół tworzona przez wpływ obserwacji nowożyt-

nego rzemiosła czy przemysłu. Zasięgi geograficzne i zmieniająca się częstotliwość występowania mają wskazywać na oddalenie od punktu wyjścia (s. 33).

Ważną rolę dla zrozumienia zjawiska deponowania brązów odgrywa, zdaniem Autora, także sposób zastosowania wytworów kultury materialnej w życiu danej społeczności: kryteriami różnicującymi są tu zwłaszcza status, etnos, płeć i wiek. Istotne mogą się też okazać różnice między wyrobami lokalnymi i egzotycznymi, między formami standardowymi i unikalnymi, wreszcie między przedmiotami przynależącymi do mężczyzn i do kobiet (s. 34).

Następnie Autor omawia różnice między składaniem ofiar z istot żywych, tj. ludzi, zwierząt i roślin, które mogą zmieniać swą naturę, podlegając procesowi uświęcenia („sacrifices”), oraz ofiar z rzeczy martwych, które pozostają bierne i nie ulegają przemianie („offerings”). Składanie ofiar tego drugiego typu — jakkolwiek było zasadniczo obrzędem religijnym — mogło służyć także do umacniania solidarności społecznej, gdyż zapobiegało gromadzeniu zbyt wielu dóbr w rękach nielicznych osób (s. 36—37).

Zastanawiając się nad rolą darów ofiarnych Autor zwraca uwagę na związek wystawnych wotów z pozyskiwaniem znaczenia społecznego. Niekiedy pozornie paradoksalne rozdawanie lub niszczenie posiadanych dóbr zapewnia prestiż. Wymiana darów służy też formowaniu sojuszy politycznych. „Dawać jest lepiej, niż brać, gdyż każdy dar powoduje zobowiązanie” (s. 38). Autor przypomina też teorię, zdaniem której obrzędy grzebalne służą podkreśleniu statusu społecznego osoby zmarłej (i jej potomków), zwłaszcza w okresach niestabilności (s. 39).

Natomiast krytycznie odnosi się do hipotezy zakładającej, że skarby mogą być wynikiem intencjonalnego ukrywania brązów w celu obniżenia ich podaży, a przez to podniesienia wartości przedmiotów pozostających w obiegu (M. Rowlands 1980). Jego zdaniem jest mało prawdopodobne, żeby prahistoryczne społeczności posiadały stopień koordynacji działań dostateczny dla zapewnienia takiego efektu (s. 40—41).

Bohaterem rozdziału drugiego, „Train of an emblem” („Następstwo pewnego symbolu”) (s. 43—93), jest siekiera. Autor zwraca uwagę na ogromne znaczenie tego narzędzia w gospodarce ludów neolitycznych. Następnie porównuje sytuacje, w jakich kamienne siekiery występują w Bretanii, w Wielkiej Brytanii i w południowej Skandynawii.

Na Półwyspie Bretońskim niewątpliwy — choć zmieniający się w czasie — jest związek siekier z grobami megalitycznymi. Narzędzia te stanowią nie tylko częsty element wyposażenia, ale i temat rytów zdobniczych megality. Interesujące, że czasem siekiery występują na gładkich płytach przedstawieniach, które przypominają obrazy postrzegane w stanach zmienionej świadomości, w transie (s. 53—55). Nie jest też wykluczony związek formy menhirów z kształtem dwuściennej kamiennej siekiery (s. 55). Można stwierdzić, że siekiery, które początkowo były przedstawiane na ścianach wejść do grobowców, w późniejszych fazach występują w rzeczywistym wyposażeniu grobów. A więc miałyby tu miejsce przejście ze świata zewnętrznego, ogólnie dostępnego, do wewnętrznego kręgu, gdzie siekiera stanowi dar dla zmarłego lub dla bóstwa (s. 56—57).

W południowej Skandynawii siekiery kamienne, a później też miedziane, są często znajdowane pojedynczo, głównie w środowisku wodnym. Niewątpliwy jest związek tych znalezisk z depozytami ceramiki, ze szczątkami zwierzęcymi i ludzkimi, wreszcie ze skarbami bursztynu i miedzi (s. 58—59). Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie one stanowią pewną grupę celowo deponowanych materiałów i że depozyty te są komplementarne w stosunku do inwentarzy grobowych, chociaż siekiery kamienne występują też w grobach (s. 74). W Skandynawii, zwłaszcza w młodszym neolicie, znane są też stanowiska kultowe: miejsca składania ofiar przez osoby indywidualne lub grupy. Obserwacje ich ogólnego charak-

teru i inwentarzy pozwalają na postawienie szeregu hipotez. Autor sugeruje, że ten religijny zwyczaj został być może przejęty przez grupy elity i służył następnie dla realizowania współzawodnictwa prestiżowego. Mogło też dojść do zawłaszczania przez pewne grupy społeczne przedmiotów symbolicznych, które przedtem były przynależne wyłącznie bóstwom (s. 74—75).

W Wielkiej Brytanii istnieją rejony wyraźnej koncentracji siekier, w tym importów z kontynentu. W młodszym neolicie zasięgi występowania stanowisk kultowych, zawierających m. in. siekiery kamienne, wykluczają się z terenami, na których dominują groby kurhanowe wyposażone w siekiery krzemienne (s. 70—72).

Autor przechodzi następnie do omawiania wczesnej epoki brązu i stwierdza, że inaczej wyglądają skarby i luźne znaleziska wyrobów metalowych w regionach, gdzie miedź była wprowadzana stopniowo już od neolitu, oraz w regionach, gdzie zetknięcie się miejscowej ludności z nowym metalem nastąpiło nagle. Różnice można zauważyć też pomiędzy regionami, gdzie metal był pozyskiwany na miejscu, głównie w Europie Środkowej, a regionami, do których musiał być sprowadzany.

Dalej stawia pytanie, dlaczego brąz odegrał tak wielką rolę. Czy decydowały tu tylko powody praktyczne, tj. przewaga użytkowa nad surowcami kamiennymi i krzemionymi? Rzeczywiście, brąz jest bardzo podatny na obróbkę i można z niego wykonać liczne skomplikowane formy. Niemniej ważny jest fakt, że brąz stanowi materiał bardzo efektowny i można go bogato dekorować (s. 82—83).

We wczesnej epoce brązu siekiera pozostaje bardzo istotną częścią składową skarbów i nieraz stanowi jakby centralny symbol, wokół którego grupują się inne przedmioty (s. 94). Główna różnica charakteru inwentarzy grobów i skarbów z tego czasu polega na tym, że w grobach części wyposażenia są związane z konkretną osobą, a w skarbach łączności takiej brak. Obie te obserwacje można potwierdzić przez znaleziska z dorzecza Odry i Wisły.

Dokładne interpretacje przyczyn deponowania brązów nie są zdaniem Autora możliwe. Skarby mogą się wiązać z rytuałami przejścia, ze śmiercią, jednak często grupują się w innych miejscach niż groby. Być może są to też przejawy różnych rodzajów współzawodnictwa o prestiż: w jednych regionach groby, w innych skarby (s. 94).

Warto tu też przytoczyć wspomnianą przez Autora hipotezę (A. Sherratt 1976). Zespoły o wyraźnie uporządkowanej strukturze, na ogół mniejsze, byłyby odbiciem społeczności o dobrze określonym porządku społecznym, zapewne struktur wodzowskich. Natomiast obfite skarby o różnorodnym składzie byłyby świadectwem systemu dopuszczającego większą rolę współzawodnictwa („big man society”), gdzie hierarchia społeczna nie jest jeszcze sformalizowana (s. 95).

Trzeci rozdział, zatytułowany „The cove of armoury” („Ukrycie broni”) (s. 97—154), ma kluczową pozycję w rozważaniach Autora, a dotyczy późnej epoki brązu. Ideologia kryjąca się za powszechnym wówczas obyczajem ciałopalenia, niosła ze sobą zanik pochówków zbiorowych i dużych konstrukcji nagrobnych. Znacznemu zubożeniu uległo wyposażenie grobów. Jedyne w Europie Środkowej, zasobnej w złoża miedzi, groby — podobnie jak skarby — są nadal stosunkowo bogate w metal. W Europie Północnej wzrasta natomiast ilość skarbów i znalezisk pojedynczych, zwłaszcza z torfowisk, przy czym dominującą rolę odgrywają ozdoby. Odminną sytuację można zaobserwować w Europie Zachodniej, gdzie na znaczeniu zyskują brązy — w tym często broń — znajduwane w rzekach (s. 98). Na marginesie rozważań popartych przykładami (W. Torbrügge 1971; G. Wegner 1976) Autor podkreśla znaczenie zachowań prestiżowych, manifestujących się w rytuałach pogrzebowych (wyposażanie grobów, sypanie kopców).

Zwraca następnie uwagę na pewne obserwacje ostatnich lat, oparte na żmud-

nych studiach archiwalnych, a dotyczące znalezisk ludzkich czaszek, jakie towarzyszyły broni odkrytej w rzekach brytyjskich i niderlandzkich. Brak innych kości szkieletu, a także określenia antropologiczne wskazujące na mężczyzn w wieku 25—35 lat, dobitnie przemawiają przeciwko przypadkowości takich sytuacji (s. 108—109).

Przechodząc do Europy Północnej Autor przypomina hipotezę o skarbach, jako ofiarach zastępczych za dar grobowy (H.-J. Hundt 1955), oraz obserwacje odnośnie tendencji zwiększania się udziału brązów o kobiecym charakterze. Podkreśla, że deponowanie skarbów mogło umożliwiać bardziej ekstrawagancki sposób zużywania metalu niż dary grobowe (s. 111), co jest sprawą istotną w aspekcie zachowań prestiżowych. Przypominając o lurach, wózkach kultowych, motywach ptactwa wodnego i o skandynawskich rytach naskalnych, Autor akcentuje kultowy charakter znacznej części skarbów północnoeuropejskich, które stanowią pewną paralelę do znalezisk z zachodnioeuropejskich rzek.

Wreszcie na przykładzie skarbów z Villethierry, dep. Yonne, i z Petters Sports Field, Egham, hr. Surrey, Autor rozważa zagadnienia wiążące się ze skarбами użytkowymi, a więc interpretowanymi w aspekcie zjawisk gospodarczych. Pierwszy z wymienionych zespołów, znaleziony w naczyniu, składający się z bransolet, kółek, szpil, zapinek i złomu, byłby typowym skarbem kupieckim, drugi — odkryty na osadzie i zawierający głównie złom pogrupowany według różnic w składzie chemicznym, przedstawiałby skarb odlewcy (s. 116—119).

Jakkolwiek prezentowane tu spostrzeżenia wnoszą istotny wkład w dyskusję nad zasadami rozpoznawania skarbów kultowych i świeckich, to jednak, zdaniem Autora, główny problem tkwi gdzie indziej, gdyż nadal trudno jest zrozumieć, jaki był wzajemny stosunek obu tych kategorii (s. 118). Tu Autor przypomina zjawisko znane w późnej epoce brązu, kiedy to w Europie Zachodniej dominują siekiery, a w Europie Środkowej — sierpy. Jest bardzo prawdopodobne, że te formy posiadały podwójną rolę: jako narzędzia i jako standardowe jednostki metalu (s. 119—120).

Inną obserwacją podsuwa Autorowi analiza skartowań. Otóż pojedyncze znaleziska poszczególnych typów występują w obrębie skupisk osadniczych i grup kulturowych, natomiast skarby, głównie o składzie mieszanym, zlokalizowane są przeważnie na peryferiach, w strefach pogranicznych i na wybrzeżach (s. 126—127). Jest możliwe, że o ile te pierwsze znaleziska są efektem zachowań rytualnych (kultowych i prestiżowych) w obrębie danej społeczności, o tyle skarby mieszane stanowią odbicie zachowań ekonomicznych, zawierając brązy gromadzone z przeznaczeniem poza obręb wspólnoty, na wymianę handlową, a więc wyłączone z normalnego obiegu. Tę bardzo interesującą hipotezę należałoby sprawdzić w odniesieniu do Europy Środkowej.

W podsumowaniu tego rozdziału Autor zwraca uwagę na przemiany gospodarczo-społeczne w późnej epoce brązu (upowszechnienie narzędzi metalowych, podział pól, niekiedy zerwanie z tradycją cmentarzysk). Akcentuje istnienie zjawiska lokalnych typów i ich ograniczonych zasięgów. Podkreśla znaczenie wyrobów obcych, egzotycznych, i wyraża przypuszczenie, że czasami decydujące znaczenie mógł mieć wpływ preferencji kulturowych, a nie warunki ekonomiczne i stąd zwykle prawa podaży i popytu nie mogą być stosowane dla zrozumienia zjawisk rządzących wymianą brązów (s. 133—134).

Porównując różnice między młodszą epoką kamienia i wczesną epoką brązu z jednej strony, a późną epoką brązu z drugiej, Autor stwierdza, że w tych ostatnich czasach, w związku z wzrostem produkcji rolnej, duże znaczenie uzyskiwały rytualne uczty. Świadczą o tym zarówno depozyty kości zwierzęcych, jak też pewne wyroby metalowe (s. 137). Rozpowszechniony zwyczaj wyposażania grobów

w noże brązowe może być także interpretowany w tym kontekście (S. Hansen 1991, s. 62, 70—71).

Dalej Autor wraca po raz kolejny do zagadnienia zachowań prestiżowych. „Prestiż jest powszechną walutą społeczeństw przedrynkowych. Jest tworzony najlepiej przez wzrastające zadłużenie rywalizujących stron” (s. 137). Jednak przewaga może być szybko utracona. „Jedną z dróg rozwiązania tego problemu jest składanie ofiar bogom” (s. 138). Autor zdaje się być zafascynowany obserwacją etnologów (C. Gregory 1980), że rytualne obdarowywanie zostaje niekiedy zastąpione przez składanie darów bóstwom: zabieg taki ma podwójny skutek, gdyż zapewnia przychylność bóstw, a jednocześnie zachowuje swoje znaczenie w kategoriach rywalizacji o prestiż, uniemożliwiając konkurencyjnej grupie odwzajemnienie się nieznacznie wzbogaconym darem.

Omawiając deponowanie broni i innych brązów Autor przypomina obyczaj potlaczu. Skłonny jest nawet interpretować liczne znaleziska broni ze stref granicznych między ugrupowaniami kulturowymi jako wynik zachowań rytualnych, stanowiących namiastkę wojny (s. 139—140).

W odniesieniu do znalezisk pochodzących z rzek, których ilość także wzrasta pod koniec epoki brązu, Autor sugeruje, że najtrafniejszym wyjaśnieniem wydaje się być intensyfikacja zachowań o charakterze rozrzutnego składania ofiar (s. 142). Niewątpliwym wzrost gęstości zaludnienia jest dla Autora mało prawdopodobny, jako jeden z możliwych czynników (s. 142). Całkowicie pomija tu wynikającą przecież z jego poprzednich rozważań kwestię wyraźnego wzrostu ilości brązów będących w użytkowaniu i w obiegu. To bezdyskusyjne pominięcie alternatywnych czynników wydaje się być jednym z najsłabszych ogniw w rozumowaniu Autora.

Widoczną standaryzację siekier i sierpów można interpretować jako próbę wprowadzenia jednostek miary metalu. W zjawisku tym, podobnie jak i we wnioskach wynikających z analizy rozprzestrzenienia skarbów mieszanych (s. 126—127), Autor skłonny jest dopatrywać się świadectwa formalizacji działań typu handlowego, czy wręcz pojawienia się zawodowych kupców (s. 144—146).

Wykorzystując analogię z czasów wikińskich, kiedy kiedy to brak srebra powodował gromadzenie skarbów, Autor dochodzi do wniosku, że wzrost ilości skarbów złomu pod koniec epoki brązu nie był bynajmniej tylko wynikiem rutynowych zachowań rzemieślników, którzy potem na skutek pojawienia się żelaza zrezygnowali z wydobycia zapasów, lecz efektem wzmoczonego gromadzenia metalu w obliczu kryzysu surowcowego. A więc fakt dotychczas interpretowany jako świadectwo wydolności ekonomicznej jest tu objaśniany jako objaw kryzysu (s. 150). Braki w zaopatrzeniu surowcowym, np. zastępowanie cyny przez ołów, dostrzegane są także gdzie indziej. Sytuacja taka mogła być — zdaniem Autora — spowodowana przez wzrost zużycia metalu w sferze praktycznej, a jeszcze bardziej w dziedzinie rytualnej, wskutek wzmoczonego składania skarbów spełniających podwójną — religijną i prestiżową — rolę. Szczęśliwym wyjątkiem z tego trudnego położenia było zastosowanie żelaza, znanego już od paruset lat we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. A więc w Europie Zachodniej brąz nie został wyparty przez żelazo, ale żelazo zostałoby wprowadzone wskutek braku brązu. Jednak niezależnie od tego, jak rzeczywiście wyglądał mechanizm tych zjawisk, oba te metale miały najprawdopodobniej dla swych użytkowników całkiem odmienne znaczenie, nie związane z właściwościami technicznymi, lecz z tradycyjnym stosunkiem do brązu (s. 154).

Rozdział czwarty, „Coins of time and water” („Pieniądze z czasu i z wody”) (s. 155—189), dotyczy problematyki wczesnej epoki żelaza. Autor koncentruje się początkowo na omówieniu znalezisk z La Tène i innych podobnych stanowisk. Ich kultowy charakter nie ulega, jego zdaniem, wątpliwości. Na stanowiskach

tych można zaobserwować znacznie większą różnorodność surowców niż w poprzednich epokach. Autor sądzi, że doskonale jakościowo wyroby znane ze skarbów wotywnych epoki brązu mogły tu zostać zastąpione przez inne rodzaje materiałów (s. 160). Ta obserwacja dobrze koresponduje z hipotezą, która sugeruje, że brak skarbów brązowych w strefie objętej przez kulturę halsztacką mógł zostać spowodowany zastosowaniem innego rodzaju „pieniądza przedmonetarnego” w świadectwach wobec ludzi i świata nadprzyrodzonego (L. Pauli 1985).

Jakkolwiek we wczesnej epoce żelaza bogato wyposażone groby są dość liczne, to brak jest większego związku między inwentarzami skarbów (czy raczej: gro-madnych depozytów) a wyposażeniem grobów. Zdaniem Autora fakt ten stanowi zasadniczą różnicę między znaleziskami wodnymi późnej epoki brązu i wczesnej epoki żelaza (s. 168).

Chociaż tradycja deponowania broni nie zanika trwając do okresu wpływów rzymskich, lecz ulega tylko przejściowemu osłabieniu, to jednak we wczesnej epoce żelaza pojawiają się zdecydowanie nowe praktyki. Autor sugeruje, że depozyty wczesnej epoki żelaza — np. ofiary z ludzi, żywność pochodzenia zwierzęcego i roślinnego, żarna, narzędzia rolnicze — mają związek ze sferą płodności. Może to być potwierdzone przez źródła historyczne, np. przez informacje o kulcie bogini Nerthus (s. 170—171). W regionach peryferyjnych, jak Wielka Brytania i Skandynawia, skarby nadal zachowują funkcję namiastki wyposażenia grobowego. Rolę pojedynczych depozytów mogły też przejąć monety. Obszerne omówienie znalazły też tzw. „Viereckschanzen” analizowane tu na tle innych miejsc świętych, jak np. źródła i gaje (s. 175—177).

Autor zastanawia się na koniec nad rzymskimi praktykami ofiarnymi, mającymi postać kontraktu między człowiekiem i bóstwem. Bierze też pod uwagę wpływ prawa rzymskiego, które zakazywało składania ofiar z ludzi i noszenia broni przez osoby cywilne, na przemiany praktyk kultowych w Europie Zachodniej (s. 187—189). Wpływ Rzymu był prawdopodobnie decydujący dla przerwania tradycji na terenach objętych przez Imperium.

Piąty rozdział, zatytułowany „Irreducible objects” („Przedmioty nie dające się zredukować”) (s. 191—203), stanowi zakończenie. Najsilniejszym atutem archeologii jest powtarzalność znalezisk i możliwość śledzenia zjawisk w długich przedziałach czasowych. Ta trywialna prawda jest — zdaniem Autora — nie zawsze dostatecznie doceniana i wykorzystywana w praktyce.

Przypomniany tu został dualizm skarbów późnej epoki brązu, kiedy to obok siebie występują skarby wotywnie i zapasy metalu (s. 194), oraz interpretowanie późnobrązowych skarbów z Europy Zachodniej jako odbicia kryzysu (s. 195). W epoce brązu dominowały ofiary wotywnie z rzeczy martwych („offering”), natomiast we wczesnej epoce żelaza, kiedy to doszło do zmian i przyrostu produkcji żywności — ofiary z istot żywych („sacrifice”) (s. 200).

Wykazanie ciągłości zwyczajów deponowania, podkreślenie ich kultowej i prestiżowej funkcji, zaakcentowanie szczególnej roli brązu w potwierdzonych przez etnologię zachowaniach prestiżowych, to najistotniejsze osiągnięcia tej ogromnie wartościowej pracy, w której interpretacje nie są przy tym obciążone tendencją do jednoprzyczynowego tłumaczenia całokształtu omawianych zjawisk.

Bardzo żywy sposób narracji i bogaty język powodują, że książkę czyta się łatwo i z prawdziwą przyjemnością.

Wojciech Blajer

SPIS WZMIANKOWANYCH PUBLIKACJI:

- Gregory C.
1980 *Gifts to men and gifts to gods: gift exchange and capital accumulation in contemporary Papua*, „Man”, 15, s. 628—652.
- Hansen S.
1991 *Studien zu den Metaldeponierungen während der Urnenfelderzeit im Rhein-Main-Gebiet*, „Universitätsforschungen zur Prähistorischen Archäologie”, 5, Bonn.
- Hundt H.-J.
1955 *Versuch zur Deutung der Depotfunde der nordischen jüngeren Bronzezeit unter besonderer Berücksichtigung Mecklenburgs*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, 2, s. 95—140.
- Levy J.
1982 *Social and Religious Organisation in Bronze Age Denmark: An Analysis of Ritual Hoard Finds*, „British Archaeological Reports, IS”, 124, Oxford.
- Pauli L.
1985 *Einige Anmerkungen zum Problem der Hortfunde*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, 15, s. 195—206.
- Rowlands M.
1980 *Kinship, alliance and exchange in the European Bronze Age*, [w:] J. Barrett, R. Bradley (wyd.): *Settlement and Society in the British Later Bronze Age*, „British Archaeological Reports, IS”, 19, Oxford, s. 143—158.
- Sherratt A.
1976 *Resources, technology and trade*, [w:] G. de G. Sieveking, I. Longworth, K. Wilson (wyd.): *Problems in Economic and Social Archaeology*, London, s. 557—581.
- Torbrügge W.
1971 *Vor- und frühgeschichtliche Flussfunde*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission”, 51—52, s. 1—146.
- Wegner G.
1976 *Die vorgeschichtlichen Flussfunde aus dem Main und aus dem Rhein bei Mainz*, Kallmunz.

Svend Hansen, *Studien zu den Metaldeponierungen während der Urnenfelderzeit im Rhein-Main-Gebiet*, „Universitätsforschungen zur Prähistorischen Archäologie”, t. 5, Bonn 1991, X+288 ss., 33 tabl.

Książka jest kolejną publikacją z nowej, międzyuczelnianej serii niemieckiej*. Jednak w odróżnieniu od większości poprzednich tomów nie jest to praca doktorska, lecz magisterska. Składa się z siedmiu rozdziałów i jest zakończona spisem literatury, który uwzględnia ok. 980 pozycji (s. 201—230). Istotne uzupełnienie stanowi 25 wykazów znalezisk (s. 231—287). W tekście zamieszczonych jest 65 ilustracji (tabele, wykresy i mapy), a na końcu książki dołączone są 33 tablice (w tym 11 map).

* Stosunkowo szybkie zaznajomienie się z omawianą tu pracą, a także spotkanie z Autorem i bezpośrednie przedyskutowanie niektórych metod i tez (wrzesień 1991) było dla mnie możliwe dzięki pobytowi na stypendium Fundacji im. Alexandra von Humboldta w Seminar für Ur- und Frühgeschichte. Westfälische Wilhelms-Universität w Monasterze (Münster), pod kierunkiem naukowym prof. dr. habil. Albrechta Jockenhövela, w okresie od maja 1990 do listopada 1991 r.